

EWA CHYŁAK-WIŃSKA

*Afryka*  
**KAPUŚCIŃSKIEGO**

The logo for Sorus features a large, stylized letter 'S' on the left. The 'S' is filled with a pattern of small, intricate floral or leaf-like motifs. To the right of the 'S', the word 'SORUS' is written in a bold, serif, all-caps font. The 'O' in 'SORUS' is also filled with the same floral pattern as the 'S'.

POZNAŃ 2007

Redakcja

*Piotr Szmajda*

Redakcja techniczna

*Jerzy Witkowski*

Korekta

*Wojciech Nowakowski*

Projekt okładki

*Dominik Szmajda*

Zdjęcie na okładce

Grafika czarno-biała

*Bastek*

Copyright © by Ewa Chylak-Wińska 2007

Printed in Poland

ISBN 978-83-89949-31-8

REDAKCJA, SKŁAD, DRUK, OPRAWA I DYSTRYBUCJA

SORUS SC Wydawnictwo i Drukarnia

Siedziba: Daszewice, ul. Piotrowska 31, 61-160 Poznań

Biuro i redakcja: ul. Starołęcka 18, 61-361 Poznań

tel. (061) 65 30 143, 87 87 385, fax 87 72 481

e-mail: [sorus@sorus.com.pl](mailto:sorus@sorus.com.pl)

księgarnia internetowa

**[www.sorus.com.pl](http://www.sorus.com.pl)**

# V. Dlaczego?

O każdej drodze lubię myśleć, że jest drogą bez końca, że biegnie dookoła świata. A wzięło się to stąd, że z mojego Pińska można było łódką dotrzeć do wszystkich oceanów. Wyruszając z małego, drewnianego Pińska, można opłynąć cały świat.

RYSZARD KAPUŚCIŃSKI, *Lapidaria*

Podróż jako źródło inspiracji, jako temat i jako twórczość. Marco Polo, Humboldt, Goethe, Twain, tysiące innych. Trzeba dojrzeć do podróżowania – podróż to coś więcej niż przemieszczanie się z miejsca na miejsce, niż turystyka (właściwie rozwój turystyki, jak umasowienie każdej wartości, zbanalizował, zwulgaryzował *sacrum* podróży). Podróż to owocne przeżywanie świata, zgłębianie jego tajemnic i prawd, szukanie odpowiedzi na pytania, które on stawia. Tak pojmowane podróżowanie jest refleksją, jest filozofowaniem.

RYSZARD KAPUŚCIŃSKI, *Lapidaria*

## PODRÓŻ

Dlaczego człowiek wyrusza w świat? Dlaczego naraża się na niebezpieczeństwa i niewygody? Dlaczego zostawia spokojne i swojskie porty i włóczy się po bezdrożach? Dlaczego opuszcza ciepły dom, aby zasmakować przygód w dalekich krajach?

Najprościej i najuczciwiej jest powiedzieć, że kontynuacja tradycji biblijnych podróżników, Ewy i Adama, wygnanych z rajskiego ogrodu za pierwszy grzech ludzkości – ciekawość, leży w jego naturze. Parę milionów lat temu ciekawość skłoniła naszych praprzodków, hominidów, do międzykontynentalnych wędrówek i odkrywania wszystkich zakątków ziemi. Trzeba zauważyć, że przez wieki ludzkości udało się zmienić ujemne wartościowanie ciekawości. Nie można przecież uważać za grzeszną naczelną potrzeby człowieka!

Jednak nie każdy podróżuje i nie każdego gna w świat konieczność zaspokojenia ciekawości. Leszek Kołakowski twierdzi, że ludźmi rządzą dwie różne siły – jedna zorientowana jest na „konserwację, na zachowanie istniejącego porządku”<sup>1</sup>, druga zaś prowadzi do nowości, zmian, odkryć. Ta ocala i utrzymuje, tamta – niszczy i tworzy. Z pierwszej powstaną domato-

---

<sup>1</sup> L. Kołakowski, *Mini wykłady o maxi sprawach*. Kraków 1997, s. 45.

rzy, z drugiej – obieżyświaci. Nie wiadomo jednak, co i kiedy rozstrzyga o tym, że ktoś należy do tej lub innej grupy.

Ci, którzy jeżdżą po świecie, kierują się – obok ciekawości – różnymi względami. Niejednokrotnie uciekają przed tym, co „tu i teraz”, łudząc się, że tam, dokąd wyruszają, będzie lepiej. Nie potrafią znaleźć sobie miejsca. Muszą być w ciągłym ruchu. Inni szukają lub tęsknią – tęsknota (za rajem utraconym?) wygania ich na poszukiwania. Szukają utraczonego domu, czasu, człowieka, celu, sensu. Budują swój dom – świat, otwarty i o szerokich horyzontach. Jeszcze inni wypełniają sobie pustkę i nadają kolorów jałowemu życiu, włóczęąc się po turystycznych szlakach.

Ryszard Kapuściński podróżuje, ponieważ ma do spełnienia określone zadanie. Poza tym – jak sam mówi – nie może usiedzieć na miejscu. Podróżowanie jest dla niego warunkiem koniecznym istnienia. Przemierza świat w poszukiwaniu siebie i odpowiedzi na elementarne pytania, dręczące człowieka myślącego: *skąd pochodzę? kim jestem? dlaczego istnieję? dokąd zmierzam?* Misja zaś, jaka przypadła mu w udziale, to nie tylko misja reporterska i pisarska. Kapuściński podjął się tłumaczenia świata. Dzięki podróżom kreśli literacką, kulturową i filozoficzną mapę naszego globu, wyraźnie zaznaczając na niej swe afrykańskie ścieżki.

Wojciech Burszta, za Richardem Rortym, nazywa antropologów „agentami miłości” i „koneserami różnicowania”<sup>2</sup>. Jeśli nasze czasy to kuwejcki bazar (porównanie Clifforda Geertza), to mają oni pośredniczyć między kupcami i sprzedawcami – każdym z różnej części świata i różnej kultury, przybliżyć ich sobie nawzajem, umożliwić nieprzerwany dialog oraz „pro-

---

<sup>2</sup> W. Burszta, *Czytanie kultury*. Łódź 1996, s. 140.

dukować coraz większą liczbę innych koneserów różnorodności, podobnie jak czynią to na swój sposób historycy, pisarze i dziennikarze”<sup>3</sup>. Autor *Hebanu* jest zarówno historykiem, jak pisarzem i dziennikarzem; zasługując na miano „agenta miłości”, podróżuje przez Czarny Łąd, ogląda go w zachwyceniu i pisze. Afryka, którą układa w reportaż, staje się znajoma, bliska i oswojona. Tekst jest równocześnie planem podróży i jej wspomnieniem.

Podróż to także droga przez życie. Znana powszechnie metafora ludzkiego losu, jakim jest wieczne wędrowanie, uzmysławia nam, że „myśleć to podróżować, podróżować to widzieć, stąd myśleć znaczy widzieć, obserwować osobiście”<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 61.



## SPIS TREŚCI

List do redakcji. . . . .	• 5
Wstęp. . . . .	• 11
I. KTO? . . . . .	• 15
Zawód: reporter . . . . .	• 26
Kim jestem? . . . . .	• 45
Więc kto? . . . . .	• 50
II. GDZIE? . . . . .	• 53
Tam? Tu? . . . . .	• 55
Na dworcu . . . . .	• 63
W hotelu. . . . .	• 66
W domu . . . . .	• 70
W pałacu . . . . .	• 78
W mieście . . . . .	• 82
W barze . . . . .	• 85
Na rynku . . . . .	• 88
Gdzie? W Afryce . . . . .	• 91
III. KIEDY?. . . . .	• 93
W czasie . . . . .	• 95

W Afryce trzech czasów – <i>Wojny futbolowej, Cesarza oraz Hebanu</i> . . . . .	• 98
Obok czasu – <i>Lapidaria</i> . . . . .	• 110
Dawniej . . . . .	• 114
Dzisiaj . . . . .	• 117
W dzień i w nocy . . . . .	• 120
Zawsze . . . . .	• 126
IV. JAK? . . . . .	• 129
Jak teraz pisać? . . . . .	• 131
Reportaż . . . . .	• 134
Gatunek pogranicza. . . . .	• 138
Reportaż literacki Ryszarda Kapuścińskiego . . . . .	• 141
Fikcja i fakt. . . . .	• 150
Kolaż . . . . .	• 154
Fotografia . . . . .	• 159
Pamięć . . . . .	• 165
Reportaż magiczny . . . . .	• 168
V. DLACZEGO? . . . . .	• 171
Podróż . . . . .	• 173
Dom i świat. . . . .	• 176
Afryka Matka . . . . .	• 179
Zakończenie. . . . .	• 183
Bibliografia . . . . .	• 187
<i>Afryka Kapuścińskiego</i> w opinii recenzenta . . . . .	• 197
Parę słów dla Ewy. . . . .	• 199